



fot. W. Wawrzyszko

„I oto zapuścili się w nieskończoną dyskusję o kobietach. Jeden twierdził, że są dobre, drugi, że złe: i obaj mieli słusność; jeden, że głupie, drugi, że pełne sprytu: i obaj mieli słusność; jeden, że fałszywe, drugi, że szczerze: i obaj mieli słusność; jeden, że skąpe, drugi, że rozrzućne: i obaj mieli słusność; jeden, że ładne, drugi, że szpetne: i obaj mieli słusność; jeden, że gadatliwe, drugi, że skryte: i obaj mieli słusność; jeden, że szczerze, drugi, że obłudne: i obaj mieli słusność; jeden, że ciemne, drugi, że rozumne: i obaj mieli słusność; jeden, że postrzelone, drugi, że roztropne: i obaj mieli słusność; jeden, że duże, drugi, że małe: i obaj mieli słusność”.

DIDEROT

## KWIATEK DLA EWY

## QUIZ DLA ADAMA

Osmu marca obchodzony na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Kobiet — to znakomita okazja ku temu, aby oprócz tradycyjnego kwiatka i tradycyjnej formułki życzeń poświęcić naszym Paniom: MATKOM, ŻONOM, SIOSTROM, CÓRKOM i KOLEŻANKOM (oraz ich typowym „babkimsz sprawom”) znacznie więcej miejsca w naszym „Głosie”. Doceniamy wagę i znaczenie dzisiejszego Świata i z tego właśnie powodu zdecydowaliśmy się na zaproponowanie naszym Czytelnikom — okolicznościowego quizu. I chociaż zrobiliśmy to z myślą o naszych drogiej Paniach — jak to często w życiu bywa — poniższa TEST-ZABAWA przeznaczona jest raczej dla przedstawicieli tej brzydszej połowy naszego społeczeństwa.

A więc Panowie NA START! Jest jedyna w swoim rodzaju okazja, aby sprawdzić swoją wiedzę w najtrudniejszym z tematów: WSZYSTKO O KOBIECIE! Poniżej zamieszczamy równo tuzin pytań, a pod każdym z nich kilka wariantów odpowiedzi. Należy wybrać jedną. Waszym zdaniem prawdzi-

wa, a „klucze” do sprawdzianu znajduje się na ostatniej stronie dzisiejszej gazety. Liczba punktów, wystawi każdemu z Was — ocenę. Z góry uprzedzamy, że będzie to ocena surowa! A który z mężczyzn nie chciałby spisać się na „piątkę” zwłaszcza... jeśli chodzi o pięć piękną. I jeszcze jedno. To nasza świętująca redakcyjna TEST-ZABAWA należy potraktować tak, jak na to zasługuje — Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

(Dokończenie na str. 2)

## Kolejny poślizg

11 stycznia wręczono klucze mieszkańcom budynku nr 13 przy ulicy Kalinowej 11, wzniesionego z funduszy zakładowych. W mieszkaniach typu od M-2 do M-6 zamieszka 80 rodzin. Piszę zamieszka, gdyż pomimo upływu ponad miesiąca od wręczenia kluczy nie wszyscy zamieszkali w budynku. Trwają drobne przeróbki, prace modernizacyjne pomieszczeń mieszkalnych.

Zakończony został już montaż drugiego budynku zakładowego — nr 12. Aktualnie wykonywane są wnętrza pomieszczeń, trwa biały montaż, układanie podłóg.

Wg planu budynek ma być oddany mieszkańcom pod koniec I kwartału. Oczywiście termin, z którego przyczyn, nie będzie dotrzymany. Klucze do mieszkań w nim wręczone zostaną chyba w maju.

## BUDUJEMY DOM KULTURY

## KOLEJNE WPLATY I ZOBOWIĄZANIA

Konto Spółecznego Komitetu Budowy Domu Kultury zwiększyło się o dość pokaźną kwotę. Stało się tak za sprawą radnych MRN, którzy w podjętej na ostatniej sesji uchwale w sprawie podziału nadwyżki budżetowej za rok 1983 przeznaczyli 10 mln złotych na rzecz budowy domu kultury.

Odpowiadając na apel Spółecznego Komitetu załoga rejonowego Urzędu

Spraw Wewnętrznych w Świdniku popierał inicjatywę wpłacała na konto budowy 5850 zł. Jednocześnie egzekutywa POP przyjęła uchwałę, w której załoga RUSW podjęła następujące przedsięwzięcia na rzecz budowy domu kultury:

- ◆ przeznaczony na ten cel 10 proc. składek partyjnych za rok 1983,
- ◆ zostanie zorganizowana zbiórka pieniędzy,
- ◆ z chwilą rozpoczęcia budowy każdy z funkcjonariuszy przepracuje 12 godzin przy wykonywaniu prac niefachowych.

czemu osiedlu nadano prawa miejskie. Była jesień 1954 roku.

W bieżącym roku zbiegają się te dwie rocznice, które powinny w świdniczan wywołać pogłębione refleksje. Ich charakter będzie wypadkową do-

## DWIE ROCZNICE

tychczasowych przeżyć i od-czuć każdego z mieszkańców, zależnych od osobistego zwią-zania się ze sprawami, prze-szłością i dniem dzisiejszym tego miasta. Te dwie rocznice

to również powód i okazja by w godny sposób zaprezentować swą obywatelską postawę. Wyrazić się ona może-niem społecznej aktywności, gospodarskim spojrzeniem na siebie, swoją pracę, swój wkład w rozwój miasta.

W bieżącym roku Świdnik przyjął do wykonania ambitne zadania społeczno-gospodarcze. Ich wykonanie zobowiązuje też miasto w nowe obiekty służące jego mieszkańcom. Na ostatniej sesji MRN przyjęto program obchodów 40-lecia PRL i 30-lecia Świdnika. Powołano też Społeczny Komitet tych obchodów, które powinny ukazać wszystkie elementy związane z do-brokiem miasta. Znaczącym

(Dokończenie na str. 2)

## GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 10 (688)

8 marzec 1984 r.

Cena 2 zł

## DYKUSJA NAD NOWYM SYSTEMEM PŁAC

## KOMU, ILE, ZA CO?

W RAMACH KONSULTACJI PROJEKTU NOWEGO SYSTEMU WYNAGRADZANIA, 28 LUTEGO Z UDZIAŁEM ZASTĘPCY DYREKTORA DS. PRACOWNICZYCH JANA TKACZYKA, SEKRETARZA KZ PZPR TADEUSZA STASZAKA, PRZEDSTAWICIELI EZ, TBN, SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO I ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE KONSULTACYJNE W WYDZIALE 330.

Po przypomnieniu zebranych propozycji nowych zasad wynagradzania, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pracownicy zgłosili swoje uwagi i propozycje. Między innymi zastrzeżenia wzbudziła proponowana obniżka czasów jednostkowych na obrabiankach sterowanych numerycznie, gdzie nie ma możliwości zwiększenia parametrów skrawania. Zwrócono uwagę, że proponowana motywacja będzie „działać” tylko w przypadku pracowników akordowych. Wątpliwości

wzbudziła możliwość otrzymywania dziesiętej kategorii osobiste go zaszerzowania, ponieważ w W-330 ilość robót w tej grupie jest znikoma. W związku z tym, wskazano na potrzebę przekwalifikowania niektórych robót do wyższej grupy. Wskazano, że fundusz mistrza jest za niski, i że w ostatnim czasie w ogóle stracił możliwość oddziaływania. Jeden z dyskutantów zaproponował, aby nowy system wynagradzania sprawdzić najpierw w jednym wydziale produkcyjnym, a dopiero później rozszerzyć go na cały zakład by tym sposobem uniknąć nietrafionych decyzji.

Na wiele pytań zgłaszanych w trakcie zebrania odpowiedział kierownik działu EZ — Marian Chalas, który poinformował m.in. zebranych, że prace za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatki za wysługę lat naliczane będą od minimalnej płacy krajowej i będą aktualizowane wraz ze wzrostem płac. Nadal, w uzasadnionych przypadkach będzie możliwość reklamowania czasu jednostkowego. Po zakończeniu konsultacji nowych zasad wynagradzania z załogą, dokument ten będzie dyskutowany ze Związkiem Zawodowym i Samorządem Pracowniczym i dopiero wtedy nadana mu zostanie ostateczna redakcja. A konstruktywne uwagi do nowego projektu płac można będzie zgłaszać jeszcze do 15 marca br.

(Dokończenie na str. 2)

\* \* \*

## O MOTYWACJACH BEZ EMOCJI

MOTYWACJE BEZ EMOCJI PIENIĄDZE OD ZARANIA ICH POWSTANIA WYZWAŁAŁY EMOCJE. OSOBY OBECNE NA SPOTKANIU KONSULTACYJNYM NOWEGO SYSTEMU PŁAC W DZIAŁACH TKT I TKM (ZAKŁAD PRODUKCJI MOTORYZACYJNEJ) ZDAWAŁY SOBIE SPRAWĘ Z TEGO FAK-

TU. Z JEDNEJ STRONY NOWY SYSTEM MOTYWACYJNY PŁAC, JESZCZE BEZ DECYZJI, Z DRUGIEJ ZAŚ TAKŻE BRAK DECYZJI, ALE W SPRAWIE MOTOCYKLA. KWESTIA TA BYŁA PORUSZANA W TRAKCIE TEGO SPOTKANIA.

(Dokończenie na str. 2)

W ubiegłym tygodniu spotkało się Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury. Omawiano sprawy organizacyjne związane z rozpoczęciem prac mających na celu przygotowanie dokumentacji inwestycji.

Inż. STANISŁAW CZYŻ, przewodniczący zespołu projektowo-kontrolnego przedstawił przebieg narady w Wojewódzkiej Komisji Planowania, gdzie omawiano pewne kwestie związane z realizacją inicjatywy świdnickiego PRON. Prezydium Komitetu zaakceptowało także ramowy plan działań propagandowo-imprezowych.

Godna podkreślenia jest postawa i poparcie jakiegoś inicjatywy udzielił funkcjonariusze RUSW. Niestety, na liście ofiarodawców wciąż brak świdnickich zakładów pracy i instytucji.

Komitet liczy też na osoby prywatne, mieszkańców miasta i okolicy. Od wielkości zgromadzonych środków uzależnione są ostateczne decyzje w sprawie podjęcia czynności inwestycyjnych..

PRZYPOMINAMY NUMER KONTA SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY DOMU KULTURY: NBP O/ŚWIDNIK NR 43645-25-654-132.



# DYSKUSJA NAD NOWYM SYSTEMEM PŁAC

## O MOTYWACJACH BEZ EMOCJI

(Dokończenie ze str. 1)  
ALE WYKONUJĄCE PRACE PROSTE I JAK IM PŁACIĆ?

We wtorek, 28 lutego w tych dwóch działach o godzinie 5.15 rozpoczęło się spotkanie. Skończyło się po ponad 2-godzinnej wymianie uwag, które zbierali: JAN WIDZ — dyrektor ekonomicznego zakładu, JAN KAWA — z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Pracowniczej i ANTONI LAL — w-ce szef Zarządu Związku Zawodowego.

Jako pierwszy mówił Główny Technolog ZPM LUDWIK OLESIEJUK, a po nim konstruktor EDWARD MAZUR. Obydwaj przekazali zebrany najważniejszą informację z projektu systemu motywacyjnego plac. Padają cyfry — ile i o ile.

Z sali ktoś zgłasza propozycję: — PO CZĘŚCI INFORMACYJNEJ CHCEMY ZGŁOSIĆ KONKRETNE UWAGI I ZMIANY DLA SŁUŻB EKONOMICZNYCH ZAKŁADU.

Dyrektor Jan Widz, zanim zaczął odpowiadać na pytania, zaproponował:

— Istotne zmiany trzeba zaprotestować i przekazać do służb ekonomicznych. Posłużą przy ustalaniu ostatecznej wersji systemu. (głos z sali — NIE WSZYSTKO ROZUMIEMY).

Dyrektor Jan Widz proponuje — zapoznać krótko z historią powstania nowego systemu.

— Został on opracowany na podstawie projektu ustawy sejmowej (uchwalona w styczniu br.), jak również w oparciu o taryfikator Ministra HIPM z 1974 roku. Istniała alternatywa, albo przyjąć jedną tabelę i różną wysokość premii lub odwrotnie. Przesła druga propozycja. Dla pracowników umysłowych stworzono 22 przedziały płacowe, 4 tabelę dla pracowników akordowych i 5 dla dniówkowych. Poza tym włączono wszystkie dodatki do płacy zasadniczej. Tytuły nagrodowe liczone są od płacy minimalnej w kraju — 5400 zł. Jej wysokość będzie się zmieniać.

W miejsce premii — będzie nagroda. Wysokość naliczana będzie w sto-

sunku do wielkości plac zasadniczych i powiększona o urlopy i zwolnienia lekarskie. Kwota funduszu na nagrody pozostawała w gestii kierownika. Nagroda nie wchodziła do średniej zarobków. W grupie pracowników umysłowych ustalenie wstępnej wysokości stawki odbywać się będzie w stacji EMC. Wielkość ma być informacyjna, a nie decyzyjna.

Bazując na uchwale nr 135 RM nie ma możliwości wzrostu plac bez przejścia na nowy system plac, w którym nikt nie może zarabiać mniej niż dotychczas.

Po tych informacjach zaczęły się pytania.

Pierwsze brzmiało: W PRZYPADKU DŁUGOTRWALEGO LECZENIA PRACOWNIK POZBAWIONY BĘDZIE 20 PROC. NAGRODY — CO NIE JEST SŁUSZNE.

Odpowiedź dyrektora była krótka: — Przyznając nagrody zależeć będzie od kierownika. Może, ale nie musi. — CZY TE 20 PROC. NAGRODY BĘDĄ LICZONE DO EMERYTURY — pada kolejne pytanie.

Odpowiedź: tak, ponieważ kwota ta wliczona jest w koszty i obciążona podatkiem na ZUS w wysokości 43 proc. — Kolejne pytanie dotyczy, a zadaje je pracownica TKT, przyrostu plac. PO PRZEJŚCIU NA NOWY SYSTEM — mówiła — NASZ DZIAŁ BĘDZIE MIAŁ NIŻSZĄ ŚREDNIĄ NIŻ ZAKŁAD, A DOTYCHCZAS BYŁA WYŻSZA. JAK TO WYGLĄDA W CYFRACH.

Odpowiedź: w tabeli uwzględniono wzrost plac o 7,4 proc. Dalszy wzrost nastąpi w wyniku środków na przeszerogowanie. Średnioroczny przyrost plac ma wynosić 19,2 proc. W ubiegłym roku wyniósł 12,8 proc., czyli na przeszerogowania zostanie różnica tych wielkości. Oczywiście nie każdy dział otrzyma taką wielkość na przeszerogowania.

Kolejne pytania dotyczyły kryteriów wartościowania pracy. PUNKTY ZA PRACĘ POLICZONE ZOSTAŁY W SPOBÓD SZCZYNIA — pada jedno ze stwierdzeń. Poza tym: PRACUJĄ W ZAKŁADZIE OSOBY NIEZBĘDNE, W POLSCE WADŁUG DANYCH SIMP — zauważył jeden z dyskutantów.

tów — STOSUNEK ZAROBKÓW KADRY INŻYNIERSKIE DO ROBOTNIKÓW WYNIOSI 0,8 DO 1. W KRAJACH ROZWINIĘTYCH 1,7 — 2,4 DO 1. NOWY SYSTEM MUSI PREFEROWAĆ ZMIANĘ PROPORCJI, A ON POWIĘKSZA DYSPROPORCJE.

Dyrektor Jan Widz: system jest docelowy, bo w tej chwili za małe są fundusze na przyrost plac w pełnym zakresie. Zdajemy sobie sprawę, że jest niedoskonały. System sprzyja bardziej kadry inżyniersko-technicznej a gorzej oddziałuje na pozostałe grupy.

Dużym problemem jest stworzenie KART OSIĄGNIĘĆ PRACOWNIKÓW.

Pracownik, który jako pierwszy zadał pytanie, tym razem zapytał: — DLACZEGO TESTER POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH BĘDZIE PŁACOWY Z 12 TABELI, A HYDRAULIK Z 13, TRASER ZAŚ Z 14;

Odpowiedź J. Widza: — obowiązują rozporządzenie Ministra HIPM.

Pracownicy pytali jak rozumieć staż pracy oraz co robić, gdy pracownik zamiast pracować „chodzi” za wnioskami racjonalizatorskimi, które niejednokrotnie dotyczą np. anulowania operacji.

Zanim J. Widz odpowiedział, jeden z pracowników dodał, że nie nie zastąpił trzeźwe i rzetelnej oceny podwładnych przez kierownika. Dyrektor Widz uzupełnił, że system wartościowania pracy jest dla kierowników wzorem postępowania. Gdy mowa o stażu to liczy się on na stanowisku pracy.

Na zakończenie role odwróciły się i pracownicy usłyszeli pytanie: — CZY SYSTEM TEN ODPOWIADA, CZY KONCEPCJE I KIERUNKI DZIAŁAŃ SA SŁUSZNE?

Generalnie nie ma większych zastrzeżeń do proponowanego systemu motywacyjnego wynagrodzeń — pada odpowiedź.

Na zakończenie dyrektor poinformował, że MHIPM ma miesiąc na ocenę projektu, a MPP i SS — 3 miesiące. Zanim system zostanie przekazany ministerstwu jest czas na jego dopracowanie i ewentualne zmiany. Chodzi o to, żeby został wprowadzony jak najszybciej, bo nikt nie traci.

TAK ZAKOŃCZYŁO SIĘ KOLEJNE SPOTKANIE NA TEMAT KONSULTACJI NOWEGO SYSTEMU WYNAĞRODZEŃ. JEST TO DROGA ZBIERANIA INFORMACJI I JEDNOCZESNIE PRZYSPIESZONA EDUKACJA. EKONOMICZNA GDYŻ JAK SIĘ PRZEKONAŁEM Z JEJ POZIOMEM JEST RÓŻNIE. A GDY W GRĘ WCHODZĄ PIENIĄDZE, PRZESŁANIAJĄ ONE WIELE I TO BARDZO WĄŻNYCH PROBLEMÓW I CELÓW.

Trwa konsultacja projektu nowego, motywacyjnego systemu plac. Systemu, którego zasadniczą cechą ma być przebudowanie wewnętrznej struktury wynagrodzenia oraz zmniejszenie ilości składników tejże płacy. Choćby zebrania konsultacyjne odbywały się codziennie na wielu wydziałach, poniższy tekst dotyczyłby służby grupującej kilka wydziałów pomocniczych. Nie chciałbym nawet podawać jej nazwy — bynajmniej z konieczności zachowania anonimowości — lecz z tej prostej przyczyny, że jak się słyszy, PROBLEMY Z „TEGO MOJEGO” WYDZIAŁU SA TAK REPREZENTATYWNE DLA RESZTY, ŻE Z PEWNOŚCIĄ BĘDĄ DOTYCZYĆ WIEKSZOŚCI.

W nawiązanie do dnia 29 lutego br. uczestniczyło około 35 proc. zatrudnionych.

Wniosek zasadniczy, który chcę zaopiniować zaraz na wstępie jest następujący: w ogólnozakładowej dyskusji nad projektem należy zwrócić szczególną uwagę na pojęcie samej motywacji. Zbyt często zapominając o tym skupiamy się tylko na mechanicznych obliczeniach. Motywacyjny system wynagrodzeń, ma za zadanie promować rzetelną, solidną, nienaganną pracę. Nic więcej!

Pozostałe moje osobiste (i nie tylko

ją się technologicznie. Pada stwierdzenie, że ich stawki są za niskie, stosunku do identycznych stanowisk na innych wydziałach — biorąc pod uwagę zakres obowiązków. Ten problem zajmuje kolejne trzy kwadranse. Zabiera głos szef wydziału, pewnie sformułowania popierające prostotę, pewnie uściśla, przybliża problemom dla lepszego zrozumienia. Pochwili rodzi się kolejny spór wokół ewentualnych dysproporcji płacowych z tym, że te dysproporcje mogą się ujawniać dopiero po — jak to trafnie określiło — mechanicznym przeliczeniu pieniędzy. Padają przykłady. Pracownicy twierdzą, że dysproporcje to zjawisko negatywne. CZY SŁUSZNE? PRZECIEŻ SAMO POJĘCIE MOTYWACJA POWINNO WYJAŚNIAĆ O CO TO CHODZI. CHODZI O PREMIOVANIE NAJLEPSZYCH, NAJBARDZIEJ WYDAJNYCH, ZDYSCYPLINOWANYCH, A NIE RÓWNIANIE W DOL!

Padają ostre sformułowania, z jednej i z drugiej strony. To dobrze. Po to jest konsultacja. Jedni wskazują na najniższe stawki, ale zapominają o niebagatelnych przeciwnościach, inni sygnalizują, że dyskusyjowany projekt jest zbyt MECHANICZNY, że zapomnia się w tym momencie o człowieku.

Pokutuje przeświadczenie, że kresu wcześniejszego, że jak ma być

## UMIARKOWANA APROBATA

moje) refleksje zawarłem w relacji z dyskusji (z konieczności w skrócie). Oto ona: Pierwsze pytania dotyczyły nagród jubileuszowych, kolejne zasadności wysokości zarobków na poziomie czterech czy pięciu tysięcy złotych. Dyskusja na ten temat oraz na temat wysokości minimum socjalnego potrwa przynajmniej kwadrans. Zmiana tematu. Ze strony jednego z pracowników pada stwierdzenie: zmieniam sformułowanie „nagrada” na „premia”, bo o nagrodę się nie upomnę, a kiedy będę dobrze i nienagannie pracował — premię otrzymam! Ze strony przedstawicieli dyrekcji i działu ekonomicznego następują wyjaśnienia i odpowiedzi. Między innymi, że motywem zamiany premii na nagrodę była chęć uruchomienia mechanizmów na rzecz aktywności w pracy. Poza tym nowy system pozwoli kierownikom działów a następnie wydziałów na bardziej obiektywną ocenę pracownika. Kolejne pytania dotyczą mechanizmu obliczania zysku, ponownie nagród regulaminowych, zasiłków itp.

Robotnicy i umysłowi zwracają uwagę na niejasność nowych przepisów, natomiast wyjaśniający przedstawiciel działu ekonomicznego wskazuje na jego elastyczność. Uaktywnia-

sprawiedliwie to dać „po równo”. Nic bardziej błędnego! Powinnością być sobie jak najszybciej uświadomić, że „po równo”, to sposób krzywdzący. Kogo? Właśnie tych, na których w obecnej sytuacji gospodarki najbardziej powinno nam zależeć, najlepszych, najrzetelniejszych. Niestety wspomniany sposób premiowania tych którzy „dają”, „tyle samo” za faktyczną pracę na osiem godzin — jak to celnie określił jeden z mówców — mają „plasek w rękawach”. Warto o tym pamiętać.

Dyskusja odchodzi na moment od samego mechanizmu wzrostu plac, padają rzeczowe konkretne pytania o charakterze ogólniejszym na przykład aktualność wprowadzonego systemu wynagrodzeń za kilka czy kilkanaście lat, tematu czy jesteśmy jedynym przedsiębiorstwem wprowadzającym nowy system wynagrodzeń, wreszcie czy opóźnienie jego wprowadzenia może mieć negatywne dla załogi skutki, jeżeli tak to jakie?

Za chwilę, jak szybko odeszłyśmy od samego zasadniczego tematu dyskusji, tak szybko, wręcz błyskawicznie do niego powracamy. Kolejny mówca (kierownik jednego z działów) stwierdza: „Uważam, że stawka godzinowa dla pracowników dniówkowych to nieporozumienie. Proponuję wprowadzić stawkę stałą miesięczną”. Tej wypowiedzi towarzyszą szersze aprobaty. Wniosek, podobnie, nie jak wszystkie pozostałe, trafia do noteseu. Ten sam dyskutant „zabiera się” do analizy kryteriów wartościowania, wskazuje na niejednoznaczność sformułowań, notuje kolejne ciekawie sprostowanie: „Uważam, że szczyt aktywności produkcyjnej czy w tworzeniu ma człowiek w wieloletniej więcej 40-tu lat. Trzeba też wykorzystywać!”. Za moment z dzieł pleców mówcy pada: „Zmieniam zdanie po „czterdziestce”. To głos jednego z kolegów. Dowcip jest kłopotliwym. Wywołuje powszechną na wesołość, chwila rozluźnienia. Powraca temat niejednakowości wzrostu plac według nowego systemu. Teraz jest dwa tysiące padają różnice, potem będzie trzy i więcej. I tak „w kółko”. Po raz kolejny leżny dostrzegamy wszyscy, ilko denerwuje nas słowo „nagrada” — mówi kolejny dyskutant — wniosek z tego, że trzeba to słownictwo zastąpić innym. Przepisy są niezmienne, zmieniają się tylko jego kreślenie. Czemu nie? Wniosek zapisany. Kolejny głos: „Boję się, że system nagród może otworzyć furtki do niewłaściwego dysponowania funduszami”. Może, zobaczmy. Na zakończenie zabierają głos przedstawiciele Rady Pracowniczej: „Ten wniosek podobny jak pozostałe poddany zostanie gruntownej analizie. Postaram się znaleźć rozwiązanie zadowalające wszystkich”.

## KOMU, ILE, ZA CO?

(Dokończenie ze str. 1)

Natomiast do pozostałych wniosków i uwag pracowniczych ustosunkował się dyr. JAN TKACZYK, który między innymi powiedział, że w przypadku takiego zakładu jakim jest WSK nie da się wypracować systemu plac, który by zadowolili wszystkich bez wyjątku. Nowe zasady wynagradzania stwarza też warunki do wzrostu plac, jaki zakład proponuje swoim pracownikom bez podwyższania wyrobień, dlatego nie ma potrzeby ekspansywności. Zanim jednak ten system zostanie wprowadzony w życie, jeszcze wielokrotnie będzie analizowany. A głównym założeniem, jakie przyswierał jego twórcą było, aby zyskali średni pracownicy i bardzo dobrzy. Nie wyklucza się, że nowy system plac może ujemnie wpłynąć na wysokość

poborów słabych pracowników. Rezygnacja z szeregu dodatków na korzyść płacy zasadniczej ma przede wszystkim na celu odbudowę autentycznej motywacji do wydajnej pracy. Podnosząc wartość godzinny pracy, zakład liczy na wzrost dyscypliny. A wysokość proponowanej podwyżki jest na takim poziomie, na jaki sobie zapracowaliśmy. Wyniki pracy decydują także o placach w dalszej perspektywie, wielkości środków przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, oprawę standardu wypoczynku naszej załogi i planach rozwojowych zakładu. Natomiast jeśli chodzi o fundusz mistrza to zgodnie z przepisami, naliczany jest przy zastępowaniu określonego wskaznika i będzie rósł wraz ze wzrostem plac.

## Dwie rocznice

(Dokończenie ze str. 1)

akcentem wydarzeń rocznicowych będzie też na pewno udział społeczeństwa w pracach społecznych organizowanych na rzecz wzbogacenia miasta jego własnymi siłami o nowe obiekty komunalne, socjalne, kulturalne i inne.

Obchodom rocznicowym towarzyszyć będą liczne imprezy kulturalno-osiwiatowe, sportowe, rekreacyjne i turystyczne. Opracowany jest ich kalendarz i zakres, szczegóły organizacyjne zostaną opracowane i udostępnione dla opinii w najbliższych tygodniach. Dużą uwagę zwróci się na ich ideowy, a także masowy charakter, na eksponowanie tre-

ści i form związanych z tradycją środowiska.

Przyjęty program obchodów tych ważnych rocznic jest dość mocno osadzony w realiach dzisiejszego stanu naszej gospodarki, trudności dnia codziennego, wciąż nie do końca klarownej sytuacji społeczno-politycznej. Nie ma więc miejsca na bez troskie świętowanie, na ten cały blizh i fajewerki.

Pierwoplanowym zadaniem obchodów wydaje się być ich refleksyjny charakter, bogaty w obywatelskie, polskie prze-myślenia. Ich bilans będzie dobrze służyć sprawom dnia dzisiejszego i rozwiązywaniu naszych problemów w przyszłości.

## QUIZ DLA ADAMA

(Dokończenie ze str. 1)

- Kobiety w różnym wieku wychodzą za mąż. Zależy to nie tylko od tego, kiedy przyjdzie Amor, lecz przede wszystkim od poglądów i postaw społeczeństwa. W którym z niżej wymienionych krajów % kobiet wychodzących za mąż przed dwudziestym rokiem życia jest największy?  
— Japonia — Polska — Egipt
- Kiedy wprowadzono do sklepów pierwsze ekspedientki?  
— w XVII wieku — w połowie XIX wieku  
— w latach dwudziestych naszego stulecia  
— w którym kraju wprowadzono po raz pierwszy w szkołach korekcyjną?  
— w Szwecji — w USA — w Polsce
- Ile osób czyta co tydzień „Przegląd”?  
— 3 mln — 6 mln — 9 mln
- Czy „ochmistrzyni” to:  
— zawód — tytuł honorowy — ani jedno ani drugie
- Oto 3 tytułów. Która z wymienionych pozycji była najczęściej typowana przez Czytelników?  
— „Dewajtis” Rodziewiczówny  
— „Dzieje grzechu” Żeromskiego  
— „Pamiętnik Wacława” Orzeszkowej  
— „Potop” Sienkiewicza  
— „Sezonowa miłość” Zapolskiej
- Jakiej epoki historycznej zawdzięcza ludzkość wynalazek makijażu?  
— pojawił się po raz pierwszy na dworze Ludwika XV  
— wymyśliły go starożytni Egipcjanie  
— znany jest od „niepamiętnych” czasów
- Ile wynosi trwałość zapachu dobrych perfum?  
— 8 godzin — przynajmniej 30 godzin — dwie doby
- Czy woda kolońska ma coś wspólnego z:  
— Kolonią (miastem w Niemczech)  
— koloniami państwa europejskich, z których przywożono pachnidła  
— nie ma z nimi nic wspólnego
- Które z wymienionych pism kobiecych jest najpoczytniejsze?  
— „Kobieta i Zycie” — „Fillipinka” — „Przeglądka”
- Kiedy po raz pierwszy obchodzone Święto Kobiet?  
— 1857 r. — 1910 r. — 1911 r.
- W których dyscyplinach sportowych letnich igrzysk kobiety startują razem z mężczyznami?  
— jeździectwo — maraton — szachy

(DOKOŃCZENIE NA OSTATNIEJ STRONIE)



# z miasta:

## UWAGA — CZŁOWIEK!

### O dużych kłopotach... „małej Przychodni Rejonowej

przy ulicy Sławińskiego 29 w Świdniku sygnalizujemy dziś w „Głosie”. Skandaliczne warunki lokalowe poradni mieszczącej się przy ul. Sławińskiego 29 znane są dobrze zarówno mieszkańcom jak też władzom miasta.

Lekarze dwoją się i troją aby ciągu dnia przyjąć chorych w niezwykle trudnych warunkach. Dawia się tu codziennie około 10 osób dorosłych, dzieci zaś o wiele więcej. Niektórzy pacjenci kapują blok, w którym mieści się przychodnia od wczesnych go-

dzin porannych, mimo wywieszek informujących o tym, że rejestracja chorych odbywa się od godziny 7.30. Rejestracji dokonują można także telefonicznie (nr tel. 127-13).

Zarządzenie wewnętrzne kierownictwa przychodni nie obchodzi niestety wielu ludzi. Są oni utra- pieniem mieszkańców bloku. Poranne „pielgrzymki” osób oczekujących na rejestrację, po numerki i wizyty do lekarzy, jeden sanitariat, z przeznaczeniem za- równo dla personelu przychodni



fol. W. Wawrzyszko

jak i pacjentów, minipoczekalnia w której zazwyczaj bardzo tłoczno, prowizoryczny punkt rejestracyjny dla dzieci — te i jeszcze inne sprawy dają się mocno we znaki osobom tam zatrudnionym i chorym.

**ZDECYDOWANA WIEKSZOŚĆ PACJENTÓW ROZUMIE KŁOPOTY Z TRUDNYMI WARUNKAMI LOKALOWYMI PRZYCHODNI, DOCENIA WYSIŁKI LEKARZY I POZOSTAŁEGO PERSONELU. SŁOWA PODZIĘKOWAŃ, LISTY, UŚMIECH I KWIAATY SA TEGO CZĘSTYM DOWODEM.**

Wszystko to prawda ale problem istnieje nadal.

Baza lokalowa przychodni jest katastrofalnie mała. Lepiej jest jednak wcześniej zażegnać katastrofę, aniżeli ją nadal pogłębiać. Znać trudności lokalowe miasta trudno nam o jakkolwiek sugestię w tej sprawie. Jednak dłużej nie można czekać z jej rozwiązaniem.

A dopóki problem nie zostanie definitywnie rozstrzygnięty trzeba załatwić przynajmniej te mniejsze sprawy. Konieczne jest wywołanie korytarza prowadzącego do gabinetów lekarskich i poczekalni. Należy również spowodować zamknięcie wejścia do piwnic lokatorskich. Wchodzą tam często ludzie nie mieszkający w bloku pozostawiając po sobie... brudy i nieczystości. Plac gier i zabaw dla dzieci mieszczą się tu pod oknami przychodni (w miejscu gdzie obowiązują powinna cisza i spokój), to również problem do rozwiązania, zważywszy że szyby w oknach również leca...

Opisując dzień dzisiejszy przychodni przy ul. Sławińskiego 29 podkreślić trzeba ofiarności i zaangażowanie w pracy jej personelu z kierownikiem dr TERESĄ DYZMA na czele.

**PRZYCHODNIA REJONOWA W ŚWIDNIKU WYSŁA SWOJE — SOS! SĄDZIMY ŻE WOŁANIE TO NIE POZOSTANIE BEZ ODPOWIEDZI.**

K

Natury nie można oszukać, nawet jeśli jest to rok przestępny. 29 lutego w świdnickim szpitalu urodziły się 2 dziewczynki i 4

## Nietypowe urodziny

chłopców. Taką datę dzieci będą miały zapisaną w metryce urodzenia.

Czy wolniej będą się starzeć?

(a)

## KINO „LOT”

Repertuar, od 8 do 15 marca 1984 r.

Czwartek (8.03), piątek (9.03) i sobota (10.03) — 17.00 i 19.15 KASKADER Z PRZYPADKU, USA (18 lat);

Niedziela (11.03) — 12.00 PORANEK 17.00 i 19.15 KASKADER Z PRZYPADKU, USA (18 lat);

Poniedziałek (12.03) — 17.00 CHRZCINY, CSRS (12 lat); — 19.15 Proj. RDKF (IMPERIUM NAMIETNOŚCI);

Wtorek (13.03) i środa (14.03) — 17.00 CHRZCINY, CSRS (12 lat) — 19.15 ZACZĘŁO SIĘ W CZERWCU, radz., (12 lat);

Czwartek (15.03) — 17.00 i 19.15 — SANCHEZ I JEGO DZIECI.

Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie

RDKF „DODEK” (marzec 1984 r.)

12 marzec 1984 r. — IMPERIUM NAMIETNOŚCI, Jap.

16 marzec 1984 r. — SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ, pol.

19 marzec 1984 r. — POSZUKIWACZE ZAGINIONEJ ARKI, USA

26 marzec 1984 r. — SERCE TYRANA CZYLI BOCCACIO NA WĘGRZECH, węg.

## ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM KINA WALDEMARZEM GARDASZEWSKIM

### „Akademia Pana Kleksa” trafi do Świdnika

— Repertuar w „Locie” jest bardzo mierny. Powiedziałbym nawet, że w większości opiera się na starych filmach.

— Repertuar zawsze ustalamy w oparciu o najnowsze filmy prezentowane w lubelskich kinach. Jeśli ktoś uważnie śledzi nasz repertuar, to musi przyznać, że większość nowych filmów wyświetlanych w Lublinie trafia do Świdnika. Przecież takich filmów m.in. jak: „Jad węża”, „Saint Jack”, „Imperium kontrataków” czy „Mefisto” nie można znaleźć do starych. W planach na najbliższe tygodnie także mamy sporo atrakcyjnych filmów, jak choćby „Goście z galaktyki Arkana”, „Kaskader z przypadku”, „Chrzestny”, „Marzenie o Zambezi”, „Partyzancka eskadra”.

— Wymienione tu filmy na pewno należą do nowych, ale jak panu wiadomo, z reguły trafiają one do nas później niż np. do Naleczowa...

— Zgodzam się z tym. Ale jednocześnie chciałbym powiedzieć, że ta skądinąd niekorzystna sytuacja w najbliższych miesiącach zmieni się na naszą korzyść, ponieważ Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Lublinie, zajmujące się dystrybucją, pragnie w swoich planach uwzględnić fakt, że Świdnik jest dużym i prężnym ośrodkiem robotniczym. To, że Lublin jest niedaleko nie może być argumentem przemawiającym na niekorzyść naszego repertuaru.

— A czy nie sądzi pan, że gdyby „Lot” był własnością OPFR-u, wówczas nowe filmy docierałyby tu odpowiednio wcześniej?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, ponieważ nie wiem jakie korzyści z faktu posiadania kina miało by to przedsiębiorstwo. Wiem natomiast, że ZPP WSK, który jest gospodarzem tego obiektu, nigdy się go nie pozbędzie, ponieważ zarówno WSK jak i całe miasto, poza „Lotem”, nie posiadają odpowiedniej sali do organizowania imprez dla pracowników zakładu i mieszkańców Świdnika.

— Działalność RDKF „DODEK” w ostatnim czasie trochę osłabła. Czy przypadkiem DODKOWI nie grozi bankructwo?



— Repertuar RDKF-u w głównej mierze opiera się na klasyce kina światowego. W większości są to filmy bardzo ambitne, a więc i trudne. Siłą rzeczy liczba widzów jest trochę mniejsza. Nie oznacza to jednak, że zamierzamy skończyć z RDKF-em. Wręcz przeciwnie. Nadal czynić będziemy starania, aby tę formę prezentowania zdobytych światowego kina rozwijać, ponieważ dzięki temu mamy możliwość wyświetlania filmów, na które skończyła się licencja. A że DODKOWI nie grozi upadek, świadczą o tym stale rosnąca liczba chętnych na karnety. Aby utrzymać seanse DODKA zamierzamy reaktywować zwyżczaj organizowania spotkań z twórcami filmów.

— A kiedy do Świdnika trafi „Akademia Pana Kleksa”?

— Lubelski OPFR dysponuje zaledwie kilkoma kopiami, które rozdysponował pomiędzy własnymi kinami. W związku z tym, Świdnik siłą rzeczy znalazł się na dalszym miejscu. Sądzę jednak, że nie dalej jak w połowie kwietnia „Akademia Pana Kleksa” trafi do Świdnika.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał A. Lysakowski

## Odpady czekają na transport

Dynamicznemu rozwojowi przemyślu stale towarzyszy zjawisko gromadzenia odpadów poprodukcyjnych. Nie zawsze, jak wiadomo, wraz ze wzrostem uprzemysłowienia rośnie liczba urządzeń służących do neutralizacji tych odpadów. Stąd zakres degradacji środowiska naturalnego przybiera coraz większe rozmiary. W niektórych skupiskach przemysłowych stopień skażenia powietrza jest wielokrotnie większy od dopuszczalnego. Jak wykazuje badanie, aż 75 proc. powierzchni gruntów uprawnych w Polsce jest narażona na skażenie odpadami pochodzenia chemicznego. Odnika wydajności pól rolniczych uprawianych przy obecnym stopniu zanieczyszczenia osiąga w niektórych regionach aż 40 proc. Nie więc dziwnego, że temu problemowi poświęca się u nas coraz więcej uwagi i środków.

Działanie zmierzające do powstrzymania degradacji środowiska naturalnego zainicjowali także kierownicy działów HT i HR, którzy we wrześniu ub. roku wyznaczyli do służb TKT i TMT z umieszczeniem o opracowanie kompleksowego systemu usuwania odpadów po produkcyjnych ze stanowisk pracy. Jak wynika z pracowniowych obliczeń, samych tylko osadów po procesie neutralizacji wywozi się z oczyszczalni na składowisko po około 1500 m<sup>3</sup> rocznie. Problem jest więc poważnie ważny i wymaga poważnego potraktowania.

Najlepiej i najbezpieczniej zorganizowany jest transport w gal-

wanizerniach, skąd zużyte kąpielnie po obróbce galwanicznej, woda po płukaniu obrabianych detali oraz inne nieczystości poprodukcyjne odprowadzane są kanarami do oczyszczalni. Natomiast transport odpadów po obróbce osadów z oczyszczalni na wysypisko nie zawsze odbywa się w zorganizowany sposób. Zdarza się, że w czasie przewożenia nieczystości niszczy się środowisko naturalne. Występują też częste przypadki napełniania pojemników technologicznych odpadami. Dlatego też inicjatywa HT i HR powinna znaleźć właściwy odzwiek. W dziale TKT powstaje już projekt instrukcji o sposobie postępowania z odpadami poprodukcyjnymi w wydziałach 220 i 270 jak np. odpadami materiałów lakierniczych, piasku kwarcowego itp. Planuje się, że odpady lakiernicze jak: kożuchy, nieczystości powstające w wyniku czyszczenia kabin oraz inne materiały palne będą w przyszłości palone w specjalnych piecach. Opakowania zwrotne jak: beczki polietylenowe, opakowania po proszkach ściernych przekazywane są do odpowiedniego magazynu. Natomiast worki polietylenowe i papierowe po materiałach chemicznych, po uprzednim oczyszczeniu lub płukaniu odkładane są do kontenerów z odpadami komunalnymi. Na zorganizowanie właściwego transportu czeka jeszcze wiele odpadów poprodukcyjnych.

am

## OSTROŻNIE!

W środę, 29 lutego dwóch pracowników wózków elektrycznym „Stal” wywoziło zbiornik z wiórkami duralowymi. Na zakreście jeden z pojemników spadł, a jego zawartość znalazła się na jezdni

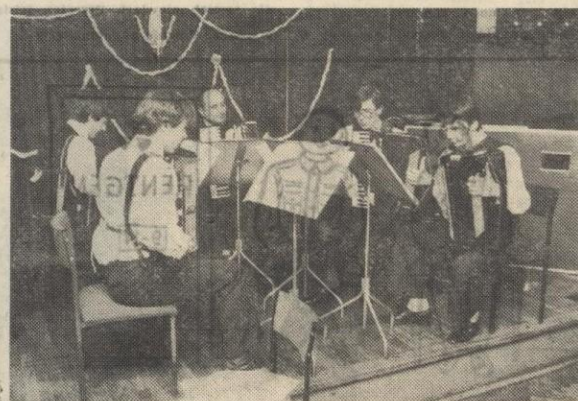
— w bloku. Część wiórków sprzątnęli z powrotem, a reszta została. Na pojemnikach były napisy W-330.

(s)

## KONCERT

W ubiegły poniedziałek w Osiedlowym Domu Kultury „EMKA” w Świdniku odbył się koncert muzyki akordeonowej w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szelligowskiego w Lublinie.

uchybień w niektórych interpretacjach, ale poziom przygotowania prezentowanych utworów świadczy o poważnym petraktowaniu występu i sporym talencie artystycznym młodych adeptów sztuki muzycznej.



„Taniec z szablami” Arama Chaczaturiana w wykonaniu prof. Ryszarda Malickiego i jego uczniów wzbudził największy aplauz.

fol. W. Wawrzyszko

Młodzi muzycy zaprezentowali świdnickiej publiczności kilkanaście kompozycji takich między innymi mistrzów jak: J. JASZKIEWICZ, J. S. BACH, W. A. MOZART, P. DEIRO.

Poniedziałkowy występ z całą pewnością można uznać za udany. Bo jakkolwiek prezentowane utwory należały do trudnych — w wykonaniu młodych akordeonistów mogły się podobać. A świadczy o tym nie tylko liczba widzów przybyłych tego wieczoru do „Emki”, ale przede wszystkim aplauz, z jakim spotykali się wykonawcy. Wykonawcy wprawdzie jeszcze nie profesjonalni, może wprawne ucho doszukiwałoby się drobnych

Szczególnie podobali się utwory muzyczne w wykonaniu kwintetu w składzie: prof. RYSZARD MALICKI, i uczniowie: D. BIAŁKOWSKI, Z. CZURYŁO, W. NIEŚCIOR i Z. SMAGOWSKI.

Wartość poniedziałkowego koncertu jest niezaprzeczalna. Był dobry. Dziwić się natomiast należy, dlaczego nie było na nim nikogo ze Szkoły Muzycznej ze Świdnika, ognisk muzycznych przy domach kultury, oraz młodzieżowych zespołach wokalo-instrumentalnych. A przecież to z myślą o uczniach placówek kształcenia artystycznego zaproszono młodych muzyków z Lublina.



[www.bibliotekaswidnik.pl](http://www.bibliotekaswidnik.pl)